Dzieci nagrodziły serial o wojnie

Nagrodę dla odcinka „Anton” przyznało jury złożone z dzieci w wieku od 9. do 13. roku życia. W uzasadnieniu swojej decyzji jury napisało, że serial zasługuje na nagrodę za doskonałe ukazanie realiów II wojny światowej. – Dzięki wykorzystaniu prawdziwych zdjęć i archiwalnych obrazów widz łatwo może wczuć się w trudne realia wojny. Dlatego też zdecydowanie polecamy serial „Wojna i Ja” młodym widzom – napisało jury.

Festiwal Goldener Spatz jest organizowany w Niemczech od 1979 roku, a od 2008 roku jest największym tego typu wydarzeniem w kraju.
– Serial „Wojna i Ja” był tworzony z myślą o młodym widzu. Tym większa jest nasza radość z otrzymanej nagrody, o której przyznaniu zadecydowały właśnie dzieci – mówi Monika Głowacka, szefowa Łódź Film Commission. – To także dowód na to, że dzieci chcą oglądać filmy i seriale podejmujące ważne i trudne tematy, oraz potwierdzenie, że jest możliwe zrobienie ich tak, aby w ciekawy sposób przekazywały wiedzę historyczną i uczyły empatii.

Dokumentalny serial telewizyjny „Wojna i Ja” (wcześniej występował pod roboczym polskim tytułem „II Wojna Światowa w małych rękach”) to pierwsza produkcja, która z perspektywy najmłodszych pokazuje, jak II wojnę światową doświadczały dzieci z różnych europejskich krajów. Bohaterami 8-odcinkowego serialu są chłopcy i dziewczęta z Francji, Wielkiej Brytanii, Rosji, Norwegii, Czech, Polski i Niemiec, a opowiedziane w nim historie opierają się na pamiętnikach i biografiach dzieci z lat 1938-1945. Światowa premiera serialu planowana jest w listopadzie 2018 roku. Już teraz prawa do jego emisji zostały zakupione przez kilkanaście europejskich stacji telewizyjnych. – Data polskiej premiery jeszcze nie jest znana – informuje Agnieszka Kowalewska z MOMAKIN. – Rozmowy z polskimi nadawcami telewizyjnymi są w toku.

Każdy odcinek serialu „Wojna i Ja” to połączenie zdjęć live-action (z udziałem aktorów) z materiałami archiwalnymi oraz zdjęciami efektowymi na makietach. Te ostatnie powstały we wrocławskim Centrum Technologii Audiowizualnych z wykorzystaniem figurek, miniaturowych makiet i modeli stworzonych przez polskich artystów, w większości w Łodzi. – W serialu zagrały miniaturowe modele fiordów norweskich, getta w Częstochowie i obozu koncentracyjnego Auschwitz, stepu w Kazachstanie i szkockiego portu oraz kilkanaście figurek w skali 1:16, blisko 40 w skali 1:35 i dziesiątki żołnierzyków w skali 1:72. Większe figurki były miniaturami postaci występujących w zdjęciach live-action: bohaterami odcinka, żołnierzami, więźniami, uchodźcami – tłumaczy Agata Gorządek, polska producentka serialu z TOTO Studio. Robert Banasiak, Dyrektor CeTA, dodaje: – W naszej hali zdjęciowej realizowane były zdjęcia z wykorzystaniem precyzyjnie przygotowanych makiet, figurek i rekwizytów oraz z zastosowaniem efektów pirotechnicznych czy sztucznego śniegu. Jako koproducentów tego ważnego projektu, cieszy nas nie tylko nagroda na festiwalu, ale przede wszystkim uznanie dzieci, czyli odbiorców, dla których stworzony został ten serial.